

Noc Muzeów w Jagniątkowie i na Chojniku

W roku 2016 w ramach Nocy Muzeów w Jagniątkowie przygotowano na tyle bogaty program, że chętnych do wzięcia udziału w poszczególnych jego częściach było tak dużo, że nie mieścili się w salach, w których prowadzono wykłady. Oczywiście przez cały dzień Muzeum było udostępniane za darmo. Dla spragnionych większej aktywności fizycznej przygotowano „Spacer z Hauptmannem” po Jagniątkowie. Turystów oprowadzały Annette Hesp i Ida Baj.



Jagniątków. Foto: Elżbieta Sznajder

Bardzo dużym zainteresowaniem cieszyły się dyskusja i warsztaty na temat wartości i roli prozy we współczesnym świecie połączone z prezentacją tomiku opowiadań „Swoi i obcy” prowadzone przez Stowarzyszenie Literackie „W Cieniu Lipy Czarnoleskiej”.

O godz. 18 otwarto wystawę „Schroniska Turystyczne Karkonoszy i Gór Izerskich w Polsce oraz w Czechach”, która wcześniej była prezentowana w budynku jeleniogórskiego Archiwum Państwowego oraz w pałacu w Bukowcu podczas sympozjum pt. „Turystyczne wykorzystanie Karkonoszy”. Ivo Łaborewicz, który podczas wspomnianego sympozjum opowiedział o historii owych schronisk, tym razem mając więcej czasu, rozwinął ów temat i przybyli na jego wykład mogli dowiedzieć się o wiele więcej. Trzeba przyznać, że jego wykład ściągnął do Jagniątkowa tak wielu słuchaczy, że aż miło było dowiedzieć się, iż zainteresowanie historią rozwoju bazy noclegowej w naszych górach jest tak duże.

O godz. 19 piszący te słowa rozpoczął „Gawędę górską” mającą na celu uzmysłowienie przybyłym turystom jak zmienia się krajobraz górski. Oczywiście opowieść została zawężona do Karkonoszy i Gór Izerskich. Najważniejszym jednak było poruszenie zmian duchowych jakie zachodzą w miłośnikach górskich wędrówek. Nie każdy bowiem zdaje sobie sprawę z tego, że przeżycia doznane w górach, nieważne: miłe, straszne, ciekawe; mają bezpośredni wpływ na nasze dalsze życie. Najczęściej ludzie nie kojarzą faktów i zmiany w swoim charakterze tłumaczą w różny sposób, nie biorąc pod uwagę, że były one spowodowane właśnie jakimś konkretnym wydarzeniem przeżytym podczas górskiej wędrówki.



Foto: Krzysztof Tęcza



Foto: Krzysztof Tęcza

Punktem kulminacyjnym Nocy Muzeów w Jagniątkowie była zaplanowana wycieczka piesza na zamek Chojnik. Okazało się, że na ten punkt programu czekało wiele osób. Przybyły całe rodziny. Ponieważ na zamku pierwszym wydarzeniem miał być koncert zespołu Castle Dreams czyli duetu grającego na elektrycznych skrzypcach i gitarze, musieliśmy spieszyć się by posłuchać pięknej muzyki rockowej. Jak się później okazało warto było. Koncert w gospodzie skupił tak wiele osób, że by dostać się na swoje miejsce trzeba było przechodzić po stołach. Sama jednak atmosfera była tak energetyczna, że po wyjściu na dwór długo jeszcze byliśmy pod jej wpływem.



Foto: Krzysztof Tęcza

Wracając jednak do nocnego przejścia na zamek Chojnik to muszę powiedzieć, że tak wielu chętnych do odwiedzenia tego ciekawego miejsca nie widziałem w poprzednich latach. Gdy prowadziłem grupę pod górę w zasadzie nie trzeba było korzystać z latarek. Schodzący z góry tak pięknie oświetlali drogę, że widać było cały czas jak wiję się ona wśród drzew.

Na Chojniku czekali na przybyłych kapitan Jędrak oraz członkowie Gildii Przewodników Sudeckich, którzy co rusz zaskakiwali turystów pojawiając się w najmniej oczekiwanych miejscach, najczęściej jakichś zakamarkach. Większość przybyłych skupiła się przy ognisku, które płonęło do białego rana, jednak co chwilę niektórzy wyruszali by wdrapać się na wieżę i rozkoszować się widokiem Kotliny Jeleniogórskiej. Ci, którzy nigdy nie widzieli Jeleniej Góry nocą (z wieży zamkowej) w zasadzie nie znają jej piękna. Nocą bowiem, nawet przy lekkiej mgiełce, widać kolorowe wstęgi głównych arterii miejskich jak i bardziej uczęszczanych ulic. Są one nie tylko biało-czerwone, w zależności od której strony jadą samochody ale także widać na nich lekko żółte linie świecących latarni. Cała Kotlina Jeleniogórska w nocy przedstawia tak wspaniały obraz, że mimo wiejącego na wieży wiatru zawsze miłośnicy piękna marzną by jak najdłużej cieszyć się tym widokiem.

Myslę, że wspólne przeżywanie w tym roku imprez zorganizowanych przez Muzeum Miejskie „Dom Gerharta Hauptmanna” w Jagniątkowie i zamek Chojnik było znakomitym pomysłem.

Krzysztof Tęcza